

STOŁECZNY POLICYJNY

MAGAZYN

ISSN 1731-4550

luty 2019

www.magazyn.policja.waw.pl



Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

– Praca stołecznych policjantów jest dostrzegana i wysoko oceniana przez mieszkańców, co potwierdzają wyniki badań. (...) Te wyniki dają nam najwięcej motywacji i skłaniają do jeszcze bardziej wyęźnionej pracy. Trzeba podkreślić, że ta pozytywna opinia to zasługa każdego funkcjonariusza, wynik prawidłowego zarządzania siłami, a jednocześnie szybkiej reakcji i skuteczności – powiedział w wywiadzie udzielonym redakcji Stołecznego Magazynu Policyjnego Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej. Cały wywiad znajdziecie, Drodzy Czytelnicy, w bieżącym numerze miesięcznika.

Zachęcamy również do lektury artykułu „20 lat elitarniej komórki KSP”. Dziś tylko policjanci z dłuższym stażem pamiętają, że w latach 90. na ulicach polskich miast nie było tak bezpiecznie, jak dziś. Porachunki grup przestępczych, kradzieże samochodów należały do codzienności tamtych lat. Na biurkach w komisariatach stały maszyny do pisania. W jednostkach Policji brakowało właściwie wszystkiego: mebli, komputerów, drukarek, papieru do druku czy nawet długopisów, a po drogach jeździły mocno wysłużone radiowozy. W takich oto warunkach powstawała 20 lat temu jedyna tego rodzaju elitarna komórka w Polsce - wydział do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw. Tegoroczny jubileusz powstania wydziału to doskonała okazja do podsumowania pracy wydziału i poznania kulis ich codziennej pracy, o szczegółach której mówią niezwykle rzadko.

Milej lektury!



*Redaktor Naczelna
podinsp. Anna Kędzierzawska*

W NUMERZE



AKTUALNOŚCI:

- 2 Od redakcji
- 3 Wywiad z Komendantem Stołecznym Policji nadinsp. Pawłem Dobrodziejem
- 6 Roczna odprawa kadry kierowniczej
- 9 Pamiętamy o bohaterstwie naszego kolegi
- 10 20 lat elitarniej komórki KSP
- 14 Dzień Bezpiecznego Internetu

Z ŻYCIA GARNIZONU:

- 15 Po pierwsze żołnierz, po drugie lekarz
- 17 Nowy komisariat powstaje w Raszynie

WARTO WIEDZIEĆ:

- 18 Praktyczny savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych
- 19 Zmiany w kadrze
- 19 Akcja Honorowego Oddawania Krwi - 1 marca br.
- 19 Historyczna stopklatka
- 20 Poznaj zasady bezpiecznego internetu - plakat

Jesteśmy na Facebooku
[@komendastolecznapolicji](#)



Nasze fotki na Instagramie
[@policja_ksp](#)



Bieżące info na Twitterze
[@Policja_KSP](#)



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: podinsp. Anna Kędzierzawska

Skład graficzny: Karina Pohoska

Okładka: Marek Szałajski

Druk: GRAWIPOŁ ul. Poznańska 42, 76-200 Słupsk

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

Wywiad z Komendantem Stołecznym Policji nadinsp. Pawłem Dobrodziejem

Tekst:

podinsp. Anna Kędzierzawska
Elżbieta Sandecka-Pultowicz

Foto:

asp. sztab. Krzysztof Chwała



”

Praca stołecznych policjantów jest dostrzegana i wysoko oceniana przez mieszkańców, co potwierdzają wyniki badań „Poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy” realizowanych w 2018 r. przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Wynika z nich, że aż blisko 90% badanych osób oceniło, że w Warszawie żyje się bezpiecznie. (...)

Te wyniki dają nam najwięcej motywacji i skłaniają do jeszcze bardziej wyężonej pracy. Trzeba podkreślić, że ta pozytywna opinia to zasługa każdego funkcjonariusza, wynik prawidłowego zarządzania siłami, a jednocześnie szybkiej reakcji i skuteczności.

Minął rok, od kiedy objął Pan stanowisko Komendanta Stołecznej Policji. Jak w Pana ocenie przebiegał ten czas? Co było największym zawodowym wyzwaniem? Czy priorytety, które stawiał Pan przed sobą i jednostką udało się zrealizować?

Ten rok był wypełniony wieloma wyzwaniami, które w dużym stopniu są determinowane stołecznością Warszawy. Liczba zgromadzeń i imprez masowych, ich dynamika, intensywność, a także ryzyko nieoczekiwanego przebiegu wymaga od stołecznych policjantów niezwyklej uważności, zaangażowania, a przede wszystkim doświadczenia. I właśnie ten ostatni element jest – mogę to śmiało powiedzieć – największym atutem policjantów, a także pracowników Komendy Stołecznej Policji. Nie mam w zwyczaju „usprawiedliwiać” wyników specyfiką wynikającą z tego, że pełnimy służbę w stolicy Polski. Wszystkie zadania mamy takie same, jak inne jednostki Policji w kraju, jesteśmy do tego samego zobligowani i tak samo zależy nam na szeroko pojętym bezpieczeństwie.

Największym wyzwaniem, przed jakim stanęła Komenda Stołeczna Policji, było niewątpliwie zabezpieczenie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Wszystko odbywało się w tle ogólnopolskiej akcji protestacyjnej policjantów. W kontekście masowych zwolnień lekarskich przedkładanych

przez funkcjonariuszy w ramach protestu, sprostanie oczekiwaniom, związanym z zabezpieczeniem ładu i porządku, zwłaszcza podczas marszu niepodległości, było największym wyzwaniem dla całej Policji. W marszu niepodległości wzięło udział około 250 tysięcy osób i było to największe w historii stołecznej Policji zabezpieczenie. Pochód przebiegał bez większych zakłóceń, to wynik przede wszystkim doskonałej współpracy wszystkich służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministrowi Koordynatorowi Służb Specjalnych. To wydarzenie rodziło bardzo wiele różnych zagrożeń, od tych najpoważniejszych o charakterze terrorystycznym bądź ekstremistycznym, po burdy i zakłócanie porządku publicznego. Z wyjątkiem drobnych incydentów marsz przebiegał spokojnie i tak został oceniony.

Początek roku to zawsze podsumowanie ostatnich 12 miesięcy pracy stołecznych policjantów. Czy poziom bezpieczeństwa w Warszawie nadal utrzymuje się na wysokim poziomie? Jakie czynniki decydują o tym, że mieszkańcy czują się tu bezpiecznie?

Podsumowując 2018 rok, warto spojrzeć na temat w szerokim spektrum. Wprawdzie przestępczość ogółem w stosunku do dwóch poprzednich lat wzrosła (w 2018 r. odnotowano 72.321

przestępstw stwierdzonych), ale wartość podkreślenia jest, że w ciągu ostatnich pięciu lat wykrywalność znacząco wzrosła (w 2018 r. - 55,4%).

Przestępczość kryminalna wzrosła w porównaniu do poprzedniego roku (51.114 w 2017 r., natomiast w 2018 r. - 52.880), ale odnotowano wysoki poziom wykrywalności tych zdarzeń (w 2018 r. na poziomie 47,5%).

Komenda Stołeczna Policji odnotowała dobre wskaźniki skuteczności w zwalczaniu 7 wybranych kategorii przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie. Od 2014 r. liczba tych przestępstw w KSP spada (w 2018 r. odnotowano łącznie 29.258 przestępstw stwierdzonych) przy rosnącej systematycznie wykrywalności (25,5% w 2018 r.). Jest to jeden z priorytetów Komendanta Głównego Policji, a także istotny punkt w planach Komendy Stołecznej Policji na 2019 rok, wśród których są także działania ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. I w tym aspekcie również mamy lepsze wskaźniki. W 1.763 wypadkach w ubiegłym roku (w 2017 r. było ich 1.774) oraz 44.263 kolizjach (w 2017 r. było ich 46.148) odnotowano 146 zabitych (mniej o 39 w stosunku do 2017 r.) oraz 1.988 rannych (mniej o 22 osoby w stosunku do 2017 r.). Policjanci ruchu drogowego zrealizowali blisko 125 tysięcy służb bezpośrednio na drogach i przeprowadzili blisko 1.400.000 badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Osiągamy bardzo dobre wyniki w zakresie zwalczania przestępczości narkotykowej. W 2018 r. stwierdzono 4.747 postępowań, których wykrywalność od kilku lat jest wysoka, osiągając najwyższą wartość w 2018 r. na poziomie blisko 98%. Zabezpieczono ponad 700 kg środków odurzających o czarnej wartości ponad 38 mln zł, a wśród innych zabezpieczonych substancji psychoaktywnych ponad 220 kg tzw. dopalaczy o wartości przekraczającej 4 mln zł.

Jesteśmy liderami w kraju pod względem wartości mienia odzyskanego w prowadzonych postępowaniach. W roku ubiegłym była to kwota ponad 98 mln zł, czyli znacznie powyżej wartości oczekiwanej (blisko 70 mln zł), osiągając stopień realizacji tego miernika na poziomie 127,9%. Warto przy tym zaznaczyć, że wartość mienia zabezpieczonego u podejrzanych w roku ubiegłym to blisko 260 mln zł, ze 120,8% stopniem realizacji tego wskaźnika.

Co najistotniejsze, praca stołecznych policjantów jest dostrzegana i wy-

soko oceniana przez mieszkańców, co potwierdzają wyniki badań „Poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy” realizowanych w 2018 r. przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Wynika z nich, że aż blisko 90% badanych osób oceniło, że w Warszawie żyje się bezpiecznie. Prawie 85% respondentów czuje się bezpiecznie podczas samotnego spaceru po zmroku, a ponad 63% nie ma obaw, że stanie się ofiarą przestępstwa. Te wyniki dają nam najwięcej motywacji i skłaniają do jeszcze bardziej wyętej pracy. Trzeba podkreślić, że ta pozytywna opinia to zasługa każdego funkcjonariusza, wynik prawidłowego zarządzania siłami, a jednocześnie szybkiej reakcji i skuteczności. Mieszkańcy Warszawy doskonale rozumieją, jak ważna jest obecność naszych patroli na ulicach, a także jak istotne jest prawidłowe zabezpieczenie masowych imprez i zgromadzeń.

Długo będziemy wstrząśnięci wydarzeniami w Gdańsku, gdzie na oczach ludzi i kamer dokonano zabójstwa prezydenta Pawła Adamowicza. Pozostawiając ostateczną opinię śledczym, nie sposób uniknąć refleksji związanych z naszą policyjną misją. Daje to nam bardzo ważną lekcję, aby swoje zadania realizować na jeszcze wyższym poziomie, z jeszcze większą dokładnością, czujnością i konsekwencją. Jeszcze mocniej odczuwamy brzemień zadań oraz odpowiedzialności, jaka na nas spoczywa.

Które obszary funkcjonowania jednostki wymagają poprawy lub zmiany?

Do poprawy dążymy w każdym aspekcie, ale mówiąc konkretnie bardzo zależy nam na zwalczaniu największych współczesnych zagrożeń, w tym cyberprzestępczości. Będziemy kontynuować działania ukierunkowane na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz pracować nad poprawą efektywności służb ruchu drogowego (zwiększenie liczby kontroli trzeźwości uczestników ruchu drogowego, ograniczenie liczby rannych i zabitych w wypadkach drogowych, a także wzmocnienie etatowe Wydziału Ruchu Drogowego KSP). Niezmiennie zależy nam na poszerzaniu zakresu współpracy ze społeczeństwem, również poprzez wykorzystanie narzędzia, jakim jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Ważnym elementem naszej służby nadal będzie szybka reakcja na zdarzenia. To wszystko jest możliwe, kiedy potrafimy działać profesjonalnie, stąd też niezwykle istotne jest podwyższanie kompetencji zawodowych funkcjonariuszy i pracowników Policji.

O bezpieczeństwie w garnizonie decyduje także liczba samych policjantów w służbie. Liczba wakatów z pewnością ułatwia zadania. Jakie działania podejmuje Komenda Stołeczna Policji, aby zachęcić potencjalnych kandydatów do służby w Policji?

Rzeczywiście utrzymanie poziomu bezpieczeństwa, a tym bardziej jego wzrost, przy dużej liczbie wakatów, wymaga od policjantów w służbie jeszcze większego zaangażowania i intensywniejszej pracy. Dokładnie widać to w danych liczbowych. Liczba etatów w Komendzie Stołecznej Policji nie zmienia się praktycznie od trzech lat (10.032 etaty w 2018 r.), tymczasem liczba wakatów wzrosła. O ile w 2016 r. było ich 306, o tyle w 2017 r. było to już 777 wakatów, a w 2018 r. - 969. Wiąże się to również ze spadkiem liczby przyjęć. W roku ubiegłym przyjęliśmy 335 policjantów, a w roku 2017 - 404. Na ten stan rzeczy składa się wiele przyczyn, ale podejmujemy szereg działań, aby przyciągnąć i zachęcić młodych ludzi do wstąpienia w nasze szeregi. Organizujemy spotkania w szkołach i uczelniach wyższych, gdzie poza prelekcjami rozdawane są foldery informacyjne. Bierzymy udział w targach pracy, rozmawiamy podczas debat społecznych. Jesteśmy zaangażowani we współpracę ze szkołami, w których funkcjonują klasy mundurowe. W roku ubiegłym zainicjowaliśmy konkurs plastyczny związany z naszym patronem z okazji 100-lecia Policji, w którym poza atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi, zaplanowaliśmy zorganizowanie „Dnia ze stołeczną Policją”, podczas którego uczniowie będą mogli zapoznać się ze specyfiką poszczególnych pionów. Wspomnę też, że dokładnie przed rokiem udało się nam włączyć aktorów znanych z filmów kryminalnych do promowania pracy w Policji.

Bezsprzecznie to zawód dla ludzi z pasją, bardzo wymagający, ale dający też ogromną satysfakcję z możliwości pomocy innym ludziom. Jestem przekonany, że dobrą zachętą jest również zawarte porozumienie NSZZ Policjantów z MSWiA w sprawie m.in. podwyżek dla policjantów, zmiany zasad przechodzenia na emeryturę, dodatków zachęcających doświadczonych funkcjonariuszy do pozostania w służbie oraz wprowadzenie odpłatnych nadgodzin. Ważnymi kryteriami przy wyborze zawodu są przecież korzystne warunki zatrudnienia, a także samo postrzeganie zawodu. Naszym sprzymierzeńcem może być też jubileusz 100-lecia powstania Policji. Zapewne będzie się więcej o nas

mówiło, szczególnie w zakresie naszej bogatej historii, tradycji i etosu policyjnego. To wartości, dla których jesteśmy w stanie wiele poświęcić. Mam nadzieję, że dla wielu młodych ludzi zawód policjanta pojawi się w nowym świetle i zechcą wybrać tę drogę zawodową.

Które elementy porozumienia NSZZ Policjantów z MSWiA są najważniejsze z punktu widzenia policyjnej formacji, a które ważne dla pojedynczego policjanta?

Elementy ważne dla pojedynczego policjanta są ważne dla całej formacji.

W odniesieniu do ubiegłorocznej akcji protestacyjnej - policjanci pokazali, że potrafią stanąć ramię w ramię. W naszym zawodzie to sprawa kluczowa. Dobrze wiemy, jak ważne jest wzajemne zaufanie, bo często od tego zależy nasze zdrowie i życie. Chciałbym, aby to poczucie wspólnoty towarzyszyło nam w codziennej służbie i pozwoliło budować obraz silnej, sprawnej i profesjonalnej formacji. Osiągnięte w tej sprawie porozumienie pokazuje też, jak ważna jest granica między poświęceniem, a godnym wynagrodzeniem, pozwalającym zapewnić przyzwoite warunki socjalne nam i naszym rodzinom. Teraz naszą rolą jest z jeszcze większą mocą podjęcie działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom, bo to nasze główne zadanie. Chciałbym, abyśmy pokazali, że stanowimy monolit i tak, jak policjanci walczyli o nasz lepszy byt, z taką samą determinacją podejmą walkę ze światem przestępczym. Przed nami czas na wzmocnienie więzi i na odbudowanie morale. Sprzyja temu wyjątkowa rocznica, którą obchodzimy w tym roku. Sto lat temu powołano do życia Policję – instytucję do ochrony bezpieczeństwa, utrzymania ładu i porządku. To doskonała okazja do refleksji, jak rozwialiśmy się przez te lata, co osiągnęliśmy, ale też to, co przed nami. To doskonały czas na podtrzymanie etosu służby i odbudowę autorytetów.

Rok 2019 to niezwykle ważny czas dla całej Policji. Obchody 100. rocznicy powołania Policji będą z pewnością okazją do retrospekcji i pokazania, jak zmieniła się nasza służba z roku na rok, w każdym obszarze. Jak będą wyglądać stołeczne obchody tego święta?

Inauguracja obchodów rozpoczęła się 9 stycznia br. od uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej podinsp. Marianowi Kozielowskiemu z udziałem znamienitych gości, a zwłaszcza członków rodziny naszego patrona.

Towarzyszyło temu otwarcie okolicznościowej wystawy poświęconej patronowi oraz Policji Państwowej II Rzeczypospolitej Polskiej. Tego samego dnia w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa aktorzy Amatorskiej Sceny Policyjnej „Na Posterunku” przy udziale Chóru Komendy Stołecznej Policji zaprezentowali spektakl „Służba”. Stanowił on integralną część związaną z ideą nadawania patronów komendom wojewódzkim Policji z okazji 100-lecia.

Wyjątkowy charakter będą miały też obchody Święta Policji, ale ostateczny scenariusz jest jeszcze w opracowaniu. Do pięknego jubileuszu nawiązują też wydane przez Komendę Stołeczną Policji okolicznościowe kalendarze ścienne oraz książkowe z grafikami przygotowanymi na tę okoliczność. W opracowaniu jest również specjalne wydanie „Stołecznego Magazynu Policyjnego” poświęcone historii naszego garnizonu.

Z okazji jubileuszu 100-lecia Policji patronem dla Komendy Stołecznej Policji został wybrany podinsp. Marian Stefan Kozielowski, ostatni przed wojną komendant Policji Państwowej Okręgu VI m.st. Warszawy. Czy historia tego komendanta jest Panu szczególnie bliska?

To postać wyjątkowa. Policjant i żołnierz, noszący patriotyzm w sercu, z poczuciem misji. Człowiek, który wszystko poświęcił służbie i robił to z przekonaniem, spychając inne dziedziny życia osobistego na dalszy plan. Niezwykle mądry, otwarty i odpowiedzialny potrafił dokonywać wyborów w słusznej sprawie, dla dobra Ojczyzny. Postać nietuzinkowa, wzorowy oficer, dla którego tęsknota do kraju była wielka, pełna rozterek, po tragiczną śmierć włącznie. Podinspektor Marian Kozielowski organizator nowo tworzących się struktur policyjnych jest prawdziwym bohaterem. W latach 1934-1939 był Komendantem Miasta Stołecznego Warszawy, a więc moim poprzednikiem. Dla mnie osobiście to wielkie wyzwanie pełnić - po niemal stu latach - tę samą funkcję. Czuję ogromny respekt przed jego dokonaniem, a jednocześnie szacunek dla jego postawy.

Gdy sięgamy do przedwojennej historii policyjnej formacji wyobrażamy sobie policjantów tworzących Policję od podstaw, funkcjonariuszy, którzy nawet nie przypuszczali, że w ciągu kolejnych dziesięcioleci tak wiele się zmieni w ich służbie. Pewnie dziś otwieraliby szeroko oczy ze zdumienia, jak nowoczesna jest teraz Policja. W kolejny wiek wjeżdżamy np. eko-

logicznymi samochodami. A jak wyobraża Pan sobie Policję za kolejne 100 lat? Czy tak odległa perspektywa wymaga bardzo futurystycznego spojrzenia?

Zapewne policjanci sprzed stu lat byliby zdumieni poziomem dzisiejszego wyposażenia w nowoczesne samochody i specjalistyczne pojazdy policyjne, sposobami łączności, przesyłaniem informacji, technicznymi możliwościami planowania taktyki policyjnej, supernowoczesnymi urządzeniami i metodami badawczymi stosowanymi przez policyjne laboratoria kryminalistyczne, nie wspominając o Systemie Wspomagania Dowodzenia, pozwalającym precyzyjnie określać i dyslokować załogi patrolujące miasto, a także koordynować najpoważniejsze działania prowadzone na terenie Warszawy. Uwarunki nie uszłyby także swojej służbie. Rządowy Program Modernizacji Policji pozwala nam realizować duże zadania inwestycyjne tj. budowę nowej komendy, komisariatów i posterunków, a także remonty i modernizację już istniejących obiektów. Ktoś mógłby przypuszczać, że policjanci będą wyposażeni w kamery nasobne pozwalające rejestrować przebieg interwencji, zapewniając jej transparentność oraz ochronę prawną funkcjonariuszy.

Policja za 100 lat na pewno będzie jeszcze bardziej nowoczesna, zapewne wiele działań będzie prowadzonych w świecie wirtualnym, pewne funkcje przejmą roboty, ale jedno jest pewne – nie zmieni się podstawowe zadanie Policji. Bezpieczeństwo, choć może w nowych wymiarach, będzie tak samo ważne w przyszłości, jak jest teraz.

Czego życzy Pan stołecznej formacji oraz jej policjantom i pracownikom w tym roku jubileuszowym?

Z okazji tak pięknej rocznicy życzę wszystkim policjantom, a także pracownikom Policji poczucia wspólnoty, bo jesteśmy wielką policyjną rodziną. Wzajemne wsparcie, zrozumienie i zaufanie pozwoli nam zmierzyć się z najtrudniejszymi wyzwaniami służbowymi, ale życzę też osobistej satysfakcji z wykonywania tego zawodu. Mamy ten przywilej, że dokładnie po 100 latach piszemy kolejne karty historii naszej formacji. Niech będą pełne sukcesów, wielkich wyzwań, ale i wielkich dokonań. Komenda Stołeczna Policji to przede wszystkim ludzie, którym życzę, aby ich praca i służba była doceniana przez mieszkańców dziś, jak i za 100 lat.

Dziękuję za rozmowę.

Roczna odprawa kadry kierowniczej

Tekst:

Ewelina Kucharska

Foto:

podkom. Piotr Świsłak

W auli wykładowej Wydziału Doskonalenia Zawodowego w Piasecznie 16 stycznia br. odbyła się odprawa kadry kierowniczej stołecznej komendy, podczas której omówiono zagadnienia kryminalne, prewencyjne oraz logistyczne zrealizowane w ubiegłym roku. Nagrodzono też Najlepszego Policjanta w 2018 roku, którym został funkcjonariusz z Wydziału dw. z Przystępczością Narkotykową KSP.



Styczeń to miesiąc podsumowań, analiz i planów, także w stołecznej Policji. W auli wykładowej Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP im. K. Fuchsa w Piasecznie Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej wraz z zastępcami przedstawili efekty pracy wszystkich pionów KSP. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, Dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor, prokuratorzy okręgowi, przedstawiciele Komendy Głównej Policji związków zawodowych, służb i instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa oraz kadra kierownicza garnizonu stołecznego.

Na początku spotkania komendant stołeczny przyjął meldunek o rozpoczęciu odprawy służbowej od insp. Sławomira Cisowskiego, następnie wręczył nagrodę Najlepszemu Policjantowi w 2018 roku funkcjonariuszowi z Wydziału dw. z Przystępczością Narkotykową KSP za profesjonalną i rzetelną służbę.

Podczas prezentacji komendant stołeczny podsumował wyniki pracy

stołecznych policjantów. I tak funkcjonariusze w ubiegłym roku średnio każdego dnia przeprowadzili 2.144 interwencje (co 40 sek.), wykryli 111 przestępstw, kontrolowali 1.324 uczestników ruchu drogowego, 3.972 razy funkcjonariusze badali stan trzeźwości, weryfikowali 61 zgłoszeń w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa (53,6% potwierdzonych), konwojowali i doprowadzili 89 osób, zatrzymali 30 osób na gorącym uczynku, zabezpieczali 6 zgromadzeń i imprez masowych.

General wspominał również o zadaniach inwestycyjnych zrealizowanych w 2018 roku w ramach Programu Modernizacji Policji na kwotę 21 406 390 zł oraz remontowych – 4 196 550 w ramach poprawy warunków pełnienia służby i pracy w KSP.

W 2018 roku z dużym zainteresowaniem mediów spotkały się działania stołecznych policjantów m.in.: zabezpieczenie obchodów Narodowego Dnia Niepodległości, minimalizacja niebezpiecznych zachowań na drodze (powołanie grupy SPEED), kampania społeczna dotycząca przeciwdziałania

handlowi ludźmi - S.O.S przeciw handlarzom i łowcom dusz, udział w akcji Szlachetna Paczka (ciekawa inicjatywa policjantów SPAP KSP), sprawy kryminalne realizowane przez funkcjonariuszy KSP oraz jednostek terenowych.

Ponadto policjanci stołecznego garnizonu zabezpieczyli w 2018 roku u podejrzanych mienie na kwotę prawie 260 mln złotych i odzyskali w prowadzonych postępowaniach ponad 89 mln złotych (to najwięcej spośród innych jednostek w kraju).

Komendant mówiąc o bezpieczeństwie w stolicy przytoczył wyniki badań, z których wynika, że blisko 90% badanych czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, prawie 85% respondentów bezpiecznie porusza się podczas samotnego spaceru po zmroku, a ponad 63% pytanym mieszkańców nie obawia się, że stanie się ofiarą przestępstwa.

W 2019 roku przed stołecznymi policjantami komendant postawił zadania, które wiążą się przede wszystkim z kontynuacją działań ukierunkowanych na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz poprawą efektywności służb ruchu drogowego, poprawą współpracy dzielnicowych ze społeczeństwem, zwiększeniem skuteczności w 7 wybranych kategoriach przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie, wzrostem skuteczności poszukiwań osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiarem sprawiedliwości, optymalizacją czasu reakcji na zdarzenie, szybką, skuteczną i profesjonalną obsługą interesanta oraz poprawą wykrywalności przestępstw motywowanych nienawiścią.

PION PREWENCYJNY

Następnie głos zabrał I Zastępca Komendanta Stołecznego Policji ds. prewencji mł. insp. Tomasz Szymański, który szczegółowo omówił pracę dzielnicowych i służb patrolowo-interwencyjnych oraz podsumował bezpieczeństwo

w ruchu drogowym.

W garnizonie stołecznym zrealizowano w 2018 roku 26.371 służb ponadnormatywnych, w tym 20.000 służb sfinansowało m.st. Warszawa na kwotę (4 600 000 zł), a 6.371 sfinansowały samorządy powiatów, miast i gmin garnizonu stołecznego (na kwotę 1 491 000 zł).

Mł. insp. Tomasz Szymański podsumował również funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. W 2018 roku zarejestrowano 22 116 zgłoszeń (dla porównania od 1 lipca 2016 r. zarejestrowano 54 787). Najczęściej zgłaszano: nieprawidłowe parkowanie, przekraczanie prędkości, spożywanie alkoholu.

Ponadto w 2018 roku policjanci zabezpieczyli 482 imprezy artystyczno-rozrywkowe i sportowe oraz 1.775 zgromadzeń i manifestacji publicznych.

Policjanci ruchu drogowego odnotowali w garnizonie w 2018 roku o 31 mniej wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym niż 2017 roku (141 w 2018 roku, 172 w 2017 roku). Osób rannych wypadkach w 2018 roku było 1 988, natomiast w 2017 roku odnotowano ich 2.010 - dla porównania w 2008 roku zostało rannych aż 3 945 osób. Zmniejszyła się również liczba zabitych 146 w 2018 roku, a 185 w 2017 roku (2008 roku na drogach stołecznego garnizonu zginęło 368 osób). Wypadków z udziałem nietrzeźwych kierowców odnotowano 78, tj. o 3 mniej w stosunku do 2018 roku (w 2008 roku zarejestrowano 187). Policjanci zrealizowali 124 687 służb bezpośrednio na drogach i przeprowadzili 1 397 459 badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Podsumowano również pracę zespołu „SPEED”, który został powołany przez Komendanta Stołecznego Policji pod koniec października 2018 roku, by walczyć z „piratami drogowymi”, umożliwić przeprowadzanie nielegalnych wyścigów i dbać o bezpieczeństwo użytkowników dróg. Po niespełna 3 miesiącach pracy funkcjonariuszy: „drogówki”, kryminalnych, specjalistów od zwalczania cyberprzestępczości i z innych komórek skontrolowano 3.024 pojazdy, nałożono 1.388 mandatów karnych, zatrzymano 361 praw jazdy oraz 80 dowodów rejestracyjnych, w tym 56 za stan techniczny pojazdu.

W 2018 roku policjanci ze SPAPu KSP zrealizowali 295 różnych działań, podczas których zatrzymano 97 osób. Mł. insp. Tomasz Szymański przypomniał najważniejsze realizacje. Jedną z nich policjanci SPAP'u przeprowadzili



wspólnie z funkcjonariuszami z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową KSP w jednej z podwarszawskich miejscowości, gdzie zabezpieczyli znaczne ilości narkotyków, kilka sztuk broni, amunicję oraz całą linię do produkcji narkotyków. W wyniku realizacji zatrzymano 4 osoby. Kolejne działania miały miejsce kilka tygodni temu, w Płocku i tym razem zabezpieczono środki odurzające i materiały wybuchowe. Policjanci zatrzymali młodego mężczyznę, który chałupniczymi metodami wytwarzał środki odurzające i materiały wybuchowe.

W minionym roku policjanci stołeczni zainaugurowali kilka kampanii społecznych: „Raz, dwa, trzy - zginiesz TY”, „S.O.S. przeciw handlarzom i łowcom dusz”, „Seniorze nie daj się”. Ponadto realizowali konkursy („Policjanci są wśród

nas”), programy informacyjno-educacyjne („Kibic”, „Z Borsukiem bezpiecznie”, „Bezpieczny i kulturalny pasażer”, „Warszawska Linia Edukacyjna”, „Lekcja bezpieczeństwa w Metrze”), a także inne działania profilaktyczne („Stop przemocy w szkołach”, „Warsztaty szkoleniowe dla pedagogów”).

PION KRYMINALNY

W kolejnej części odprawy Zastępca Komendanta Stołecznego Policji ds. kryminalnych mł. insp. Krzysztof Smela omówił efektywność pracy pionu kryminalnego w stołecznym garnizonie w 2018 roku na tle wyników za lata 2014-2018. Z policyjnych analiz wynika, że przestępczość ogółem w 2018 roku (72.321) wzrosła o 4.357 w stosunku do 2017 roku (67.964),





a o 3.317 mniej przestępstw odnotowano niż w 2014 roku (75.638). W omawianej kategorii wykrywalność w 2018 roku (55,4%) wzrosła o 3,9% wobec 2017 roku (51,5%), a o 9,6% w zestawieniu z 2014 rokiem. Natomiast przestępczości kryminalnej stwierdzono o 1.766 więcej w 2018 (52.880) w porównaniu z 2017 rokiem (51.114), a mniej o 7.717 w stosunku do 2014 roku (60.597). Wykrywalność w omawianym zakresie wzrosła o około 10% w 2018 (47,5%) w porównaniu z 2014 rokiem (37,4%), a 3,5% w zestawieniu z 2017 r. (44%).

W przypadku przestępstw z kategorii 7 najbardziej uciążliwych społecznie (bójka lub pobicie, uszczerbek na zdrowiu, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, rozbój, kradzież z włamaniem oraz uszkodzenie mienia) łącznie odnotowano ich o 689 mniej w zestawieniu z 2017 rokiem (29.258 – w 2018 r., 29.947 – w 2017 r.) a porównując z 2014 (39.226) - mniej o 9.968.

Więcej stwierdzono przestępstw gospodarczych (wzrost o 3.153) i korupcyjnych (wzrost o 129). Natomiast przestępstw narkotykowych stwierdzono 4.747 tj. o 575 mniej niż w ubiegłym roku. Łącznie zabezpieczono ponad 700 kg narkotyków.

PION LOGISTYCZNY

Ostatnia część odprawy kadry kierowniczej poświęcona była natomiast efektom

pracy pionu logistyki. Zastępca Komendanta Stołecznej Policji Włodzimierz Pietroń omówił m.in. zagadnienia dot. inwestycji i remontów zarówno tych obecnie realizowanych, jak i tych planowanych w najbliższym czasie, zagadnienia z obszaru teleinformatyki, gospodarki transportowej, zaopatrzenia, administracyjno-gospodarczego.

Największymi projektami realizowanymi w 2018 były: „Termomodernizacja wybranych budynków użyteczności publicznej Komendy Stołecznej Policji” (w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020), „Osoba-Dokument-Psyche” (w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego), „Efektywna policja – ochrona ofiar i świadków przemocy” (w ramach programu UE „Prawo, Równość i Obywatelstwo”) oraz doposażenie KSP w sprzęt transportowy – 209 nowych pojazdów dla garnizonu stołecznego. W 2018 policjanci otrzymali także sprzęt techniki policyjnej i uzbrojenia, teleinformatyczny oraz specjalistyczny np.: analizator genetyczny (sekwenator). W tym roku oprócz programu termomodernizacji budynków i inwestycji (np. budowa KP Raszyn, KP Mrozy, PP Żabia Wola) zaplanowano realizację innych projektów „Zwiększenie gotowości do incydentów CBRN poprzez wspólne ćwiczenia” (w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego) oraz „Dostosowanie zasobów sprzętowych służących poprawie

bezpieczeństwa ruchu drogowego do dynamicznego rozwoju sieci TEN-T” (w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020).

Po zaprezentowaniu efektów pracy stołecznych policjantów głos zabrał Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Szipera, który podziękował policjantom za oddaną pracę na tzw. pierwszym froncie oraz za współpracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy i miast ościennych. Wojewoda życzył również funkcjonariuszom spokojnego 2019 roku.

Do podziękowań przyłączyła się też Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Ewa Gawor, która w imieniu Prezydenta Rafała Trzaskowskiego podziękowała za wkład pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Warszawy oraz pogratulowała osiągniętych wyników, które potwierdzają, że stolica jest miastem bezpiecznym. Pani dyrektor złożyła również szczególne podziękowania dzielnicowym za ich służbę w bezpośrednim kontakcie z mieszkańcami.

Na koniec spotkania z kadłą kierowniczą Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej kolejny raz podziękował stołecznym policjantom za pracę i życzył dużo policyjnego szczęścia w 2019 roku.

Pamiętamy o bohaterstwie naszego kolegi

Tekst:

Ewelina Kucharska

Foto:

kom. Jarosław Florczak

W 9. rocznicę śmierci podkom. Andrzeja Struja, Komendant Główny Policji oraz Komendant Stołeczny Policji zapalili znicze i złożyli wieńce pod tablicą upamiętniającą tragicznie zmarłego policjanta na warszawskiej Woli. W trakcie uroczystości sygnalista odegrał melodię „Śpij Kolego” - symboliczny wyraz żywej pamięci o naszym koledze.

Przy przystanku „Fort Wola”, przed tablicą upamiętniającą tragicznie zmarłego podkom. Andrzeja Struja, w policyjnej asyście honorowej, w imieniu ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wiązkę kwiatów złożyli: Komendant Główny Policji gen. insp. dr Jarosław Szymczyk i Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej. Kwiaty złożyli także przedstawiciele warszawskiej spółki tramwajowej. Na znak pamięci o zmarłym tragicznie policjancie sygnalista odegrał melodię „Śpij Kolego”. Również motorniczy mijający, w trakcie trwania uroczystości, przystanek „Fort Wola” pamiętali i włączali dzwonki tramwajowe.

Podkom. Andrzej Struj zginął 10 lutego 2010 roku, bo - jak mówi napis na tablicy pamiątkowej - „nie przeszedł obojętnie wobec zła” - chuligańskiego zachowania. Policjant zwrócił uwagę młodym mężczyznom na ich złe zachowanie (rzucanie koszem na śmieci w wagon). W odpowiedzi jeden z nich zaatakował policjanta nożem, rany okazały się śmiertelne - funkcjonariusz zmarł w szpitalu. Miał 42-lata i 15 lat służby, pracował w wydziale wywiadowczo-patrolowym stołecznej komendy. Pośmiertnie został



awansowany do stopnia podkomisarza oraz odznaczony „Krzyżem Zasługi za Dzielność” i złotą odznaką „Zasłużony Policjant”.

Od dnia śmierci Andrzeja Struja minęło już 9 lat, jednak pamięć o nim jest wciąż żywa. W rocznicę tragedii koledcy

policjanta z wydziału oraz funkcjonariusze z innych komórek i jednostek organizacyjnych KSP odwiedzają grób funkcjonariusza oraz biorą udział w uroczystościach na przystanku tramwajowym przed CH Fort Wola, gdzie zginął ich kolega, by uczcić jego pamięć. Innym wyrazem uznania dla bohaterskiej śmierci policjanta jest Turniej Służb Mundurowych w piłce nożnej halowej im. podkom. Andrzeja Struja, który w tym roku rozpoczął się 12 lutego w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i trwał do 15 lutego. Ostatniego dnia rozegrane zostały mecze finałowe na Bielanych. W rozgrywkach udział wzięła rekordowa liczba zawodników, w sumie około 1400 piłkarzy i piłkarki z kraju i za granicy. Zachęcamy do przeczytania relacji z wydarzenia w kolejnym numerze miesięcznika.

”

Zginął, bo nie przeszedł obojętnie wobec zła...



20 lat elitarnej komórki KSP

Tekst:
podinsp. Anna Kędzierzawska

Foto:
archiwum KSP

Prawie 4 tysiące zatrzymanych, ponad 1 200 tymczasowo aresztowanych, wielu z nich skazanych już prawomocnymi wyrokami sądowymi, tysiące sztuk zabezpieczonej broni i tysiące kilogramów odnalezionych materiałów wybuchowych – to tylko krótkie podsumowanie dwóch dekad intensywnej pracy policjantów z „terroru”. Funkcjonariuszom Wydziału do walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP nieraz przyszło zmierzyć się z najpoważniejszymi zdarzeniami kryminalnymi, do których doszło w stołecznym garnizonie. Nie bez powodu więc szczegóły ich pracy zwykle owiane są tajemnicą. Tylko czasami możemy zajrzeć za drzwi wydziału, w którym pracować chciałby niejedyn policjant i dowiedzieć się o kolejnych rozwikłanych sprawach zabójstw, uprowadzeń, okupów czy haraczy.

W ciągu ostatnich dwóch dekad śledczy z „terroru” w wyniku prowadzonych działań operacyjno-dochodzeniowych zatrzymali aż 3 822 osoby, z których 1 245 zostało tymczasowo aresztowanych (dla porównania w ciągu pierwszych dziesięciu lat policjanci z wydziału zatrzymali ok. 2,5 tys. osób, ponad 700 zostało aresztowanych). Z pewnością to efekt doskonałego rozpracowania środowisk przestępczych, nowoczesnych możliwości technicznych oraz wiedzy i umiejętności zaledwie 60 funkcjonariuszy. Rezultaty ich pracy widoczne są każdego dnia. Obecnie tych najpoważniejszych przestępstw, którymi zajmuje się wydział, jest znacznie mniej niż w latach 90., kiedy jednostka powstała.

POCZĄTKI ELITARNEJ JEDNOSTKI

Zajrzyjmy zatem za drzwi wydziału, do którego niejedyn młody policjant chciałby trafić. Na co dzień pracuje w nim 60 policjantów, podzielonych na jedną sekcję i 6 zespołów (4 operacyjne i 3 dochodzeniowe). Komórka powstała 4 stycznia 1999 r. decyzją ówczesnego komendanta stołecznego policji Michała Otrębskiego. Na początku były to dwa oddzielne wydziały: do walki z terrorem kryminalnym i do spraw zabójstw. W obu tych wydziałach pracowała ponad setka doświadczonych funkcjonariuszy. Pięć lat później obie komórki połączono i tak jest do dziś.

Początki nie były łatwe. Na porządku dziennym były zamachy bombowe, strzelaniny na ulicach, w lokalach i centrach handlowych czy uprowadzenia dla okupu. Przestępcy już wtedy wykorzystywali w swojej działalności wchodzące na polski rynek telefony komórkowe. By opanować sytuację, trzeba było ogrom-

nej determinacji i umiejętności przekucia zdobytej wiedzy operacyjnej na dowody, które będą stanowiły wystarczający materiał, by skazać w sądzie kolejnych zatrzymywanych członków zorganizowanych grup przestępczych. Oplaciło się, dzięki współpracy z policjantami z innych wydziałów: realizacyjnego (dziś SPAP), techniki operacyjnej i laboratorium, policyjnymi antyterrorystami oraz kolegami z komendy głównej funkcjonariusze ograniczyli do minimum wymuszanie haraczy i odcięli gangom dostęp do materiałów wybuchowych. Na ulicach zrobiło się bezpieczniej, mieszkańcy przestali obawiać się, że staną się przypadkową ofiarą przestępczych porachunków.



SPECYJALIZACJA W ROZWIĄZANIU

Od 20 lat nieprzerwanie do wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw trafiają najpoważniejsze sprawy kryminalne. Ich katalog jest naprawdę imponujący. Funkcjonariusze zajmują się m.in. takimi sprawami jak:

- sprowadzanie zdarzeń zagrażających życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach mających postać: eksplozji ma-

teriałów wybuchowych, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących oraz gwałtownym wyzwoleniem energii jądrowej lub promieniowania jonizującego,

- piractwo powietrzne lub wodne,
- wyrabianie, przetwarzanie, gromadzenie, posiadanie, posługiwanie się lub handel materiałami wybuchowymi,
- terror kryminalny,
- umyślne zagrożenie środowiska naturalnego, gospodarka materiałami jądrowymi lub innymi środkami promieniowania jonizującego,
- pozbawienie człowieka wolności, ze szczególnym udręczeniem,
- branie lub przetrzymywanie zakładników, w tym uprowadzenia dla okupu,
- udział w grupie lub związku przestępczym,
- wyrób lub handel bronią palną bez zezwolenia,
- najpoważniejsze zabójstwa, szczególnie te na tle porachunków przestępczych, z użyciem broni palnej i materiałów wybuchowych, ze szczególnym okrucieństwem, więcej niż jednej osoby w jednym miejscu, dzieci, seryjnymi, osób publicznie znanych, funkcjonariuszy służb mundurowych,
- rozboje z użyciem broni palnej, a w szczególności skierowanych przeciwko konwojom wartości pieniężnych.

SIŁĄ WYDZIAŁU SĄ LUDZIE

Od umiejętności i doświadczenia policjantów pracujących w „terrorze” zależy często, jak szybko sprawa, która trafia do wydziału, zostanie rozwiązana. Wie-

dzą o tym doskonale zarówno Ci, którzy od początku tworzyli tę komórkę, potem przez lata stanowili jej trzon, jak i Ci, którzy dziś mierzą się z najpoważniejszymi sprawami.

Policjant operacyjny, który potrafi pozyskać źródła i zdobyć potrzebne informacje to skarb. Dokładny i skrupulatny dochodzeniowiec z kolei gwarantuje przygotowanie odpowiedniego materiału dowodowego, który w sposób niepodważalny będzie pomagał sędziemu osądzić sprawcę przestępstwa.

Praca w wydziale wymaga jednak czasu, nieraz także tego wolnego. Dlatego dyspozycyjność jest dużą zaletą. Godziny pracy nie zawsze da się tu zamknąć w ramach ustalonych w grafiku służby, np. 8.00-16.00.

Moim marzeniem jest praca w „terrorze” - z takim oczekiwaniem przychodzi pewnie wielu chętnych do pracy w wydziale? – Aby urzeczywistnić ten cel, potrzebne jest zaangażowanie oraz wiedza i duże doświadczenie zdobyte podczas pracy w jednostce terenowej. Potrzebny jest tzw. warsztat zdobyty na dzielnicy – mówi nadkom. Hubert Pelka, naczelnik Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP i dodaje: – tak jak marynarz nie nauczy się pływać na spokojnym morzu, tak policjant bez doświadczenia w rozwiązywaniu trudnych spraw, nie będzie w stanie poradzić sobie z tymi o największym ciężarze gatunkowym.

TO DZIAŁO SIĘ NAPRAWDĘ

Przez ostatnie 20 lat funkcjonowania wydziału, na biurkach policjantów z „terroru” nieraz łądowały właśnie takie poważne sprawy zawierające tomy akt. Na ich pierwszy sukces nie trzeba było długo



czekać. Już następnego dnia po utworzeniu wydziału w ręce funkcjonariuszy wpadł 19-latek, nazwany przez media „Rurabomberem”, bo podkładał domowej roboty bomby na Szmulkach. Inne głośne śledztwa ostatnich lat, prowadzone przez „terror” pod nadzorem prokuratury, to m.in.: zabójstwo policjanta w Parolach oraz zabójstwo czworga pracowników Kredyt Banku. W obu przypadkach sędziowie skazali na wieloletnie więzienia oskarżonych o dokonanie tych zbrodni.

Policjanci ze stołecznego wydziału dw. z terrorem kryminalnym i zabójstw mogą pochwalić się również rozbiciem kilku bardzo groźnych grup przestępczych, tzw. żoliborskiej, markowskiej, praskiej, nowodworskiej i mokotowskiej. Na początku lat 90. wraz z transformacją ustrojową nastąpił nagły rozwój or-

ganizacji przestępczych. Jedną z takich grup, którą musiał zająć się wydział była „grupa żoliborska”. Jej szefem był Stefan K., znany ps. „Stefan”, „Profesor” lub „Ksiądz”. Nieporozumienia wewnątrz grupy i krwawe porachunki zakończyły jej działalność. W latach 1997-2002 „grupa żoliborska” rozpadła się. Na ostatnią rozprawę – wyznaczoną na 14 maja 2007 roku – stanął się tylko skład sędziowski. Wszyscy bohaterowie tego dramatu: Wojciech B., Tomasz S. „Komandos” i Artur H. „Czaha” już nie żyli. Jak donosiły wówczas media, życie wyprzedziło w tym przypadku wymiar sprawiedliwości.

Na koncie policjantów z „terroru” jest też rozpracowanie tzw. „grupy markowskiej”, kierowanej przez Andrzeja P. ps. „Salaput”. Odpowiedzialni za wymuszenia rozbójnicze, podpalenia i uprowadzenia członkowie grupy „Salaputa” oraz ich herszt trafili do aresztu. Początki grupy sięgały 1992 roku, jej szef Andrzej Cz. ps. „Kikir” został zastrzelony w 2001 r. w szpitalu w wyniku przestępczych porachunków. Grupa jednak nadal działała bardzo aktywnie. Członkowie grupy odpowiedzialni byli za uprowadzenia dla okupu, napady rabunkowe przy użyciu broni palnej, wymuszenia rozbójnicze oraz handel środkami odurzającymi. Ich odłamem była tzw. „grupa mutantów” zamieszana w zabójstwo policjanta z Piaseczna dokonane wiosną 2002 roku oraz śmierć dwóch antyterrorystów w Magdalence rok później. Podczas jednej z większych akcji w grudniu 2007 r. z udziałem jednostek realizacyjnych z komendy głównej oraz komend wojewódzkich w Radomiu, Łodzi i Białymstoku 250 policjantów weszło jednocześnie na 20 adresów w stolicy i miejscowo-



ściach podwarszawskich. Zatrzymano łącznie aż 13 członków grupy.

Inną grupą, którą rozpracowywali stołeczni policjanci z wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw była „grupa nowodworska” działająca w połowie ubiegłej dekady. Gang miał na koncie zabójstwa, handel i produkcję narkotyków, przemyt i dystrybucję broni oraz ładunków wybuchowych, porwania dla okupu, haracze, czerpanie zysku z prostytucji i nielegalny hazard. W walkach o wpływy (m.in. z handlu narkotykami i z prostytucji) między „grupą nowodworską” a „grupą modlińską” zginęło kilkanaście osób, przede wszystkim przestępców, ale nie tylko. Policja rozbiła obie grupy i zakończyła krwawą wojnę w Nowym Dworze Mazowieckim. Szef „nowodworskiej grupy” – Dariusz K. ps. „Kary” i kilku jego współników skazanych zostało na dożywocie.

Jedną z najpoważniejszych grup rozbitych w stolicy była z pewnością „grupa mokotowska”. Jak twierdzą policjanci, w latach 2000-2006 niemal zmonopolizowała handel narkotykami w Polsce, ale miała też na koncie inne różnego rodzaju przestępstwa: napady z długą bronią, wymuszenia czy porwania. O tzw. „gangu obcinaczy palców” mówiły wszystkie media. Śledztwo prowadzili najpierw policjanci z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw KSP, a od

września 2009 r. – funkcjonariusze zarządu CBŚP. Łącznie ponad 20 osobom zamieszkanym w sprawę przedstawiono ok. 200 zarzutów dotyczących m.in.: zabójstw, usiłowania zabójstw, uprowadzenia i przetrzymywania osób dla okupu ze szczególnym ich udręczeniem, posiadania broni palnej, a także handlu narkotykami. Po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji najważniejszych bossów do „głosu” doszło jednak młodsze pokolenie przestępców. Zaczęło się zastraszanie prokuratorów, policjantów, rodzin skruszonych przestępców i porachunki. Determinacja policjantów z KSP i KGP doprowadziły do tego, że do 2009 r. grupa została niemal doszczętnie rozbita. Zarzutami objęto wszystkich liderów i ponad setkę członków gangu. Wówczas na wolność wyszła część młodszych członków grupy i do 2014 r. ponownie próbowali się postrach w stolicy i okolicach. Ale i ci byli bez szans. Prokuratorzy warszawskich „pezetów” i policjanci z „terroru” nakłonili dwóch przestępców do przerwania zмовы milczenia. W ten sposób zebrano dowody w sprawie serii przestępstw z lat 2011-2013 i tak np. jeden z członków grupy Marcin S. ps. „Molek” dwa lata temu został prawomocnie skazany na 15 lat więzienia za próbę zabójstwa podczas napadu na konwojentów w Wólce Kosowskiej w 2013 r.

POLICYJNE ARCHIWUM X

Policjanci wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw rozwiązują sprawy nie tylko bieżące, ale sięgają też po sprawy, które nie zostały dotąd rozwiązane. Jedną z takich, którą badał zespół do spraw przestępstw niewykrytych, czyli tzw. archiwum X, była sprawa czterech zabójstw, do których doszło ponad 10 lat temu. Była to jedna z najtrudniejszych spraw, z którą musieli zmierzyć się śledczy. Ciało czterech ofiar nigdy nie znaleziono. Ich nazwiska nadal widnieją na liście osób zaginionych. Policjanci ustalili mimo to osobę, która mogła dokonać tych czynów. W październiku ub.r. warszawski sąd apelacyjny nie miał wątpliwości: to Mariusz B. zabił męża i córkę swojej znajomej, tancerza oraz księdza. 38-letni mężczyzna został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

W 2018 r. policjanci stołecznego „archiwum X” rozwikłali zagadkę zbrodni, jaka wydarzyła się 23 lata temu w jednym z mieszkań na warszawskiej Pradze Południe. Po latach, dzięki współpracy z południowopaskimi policjantami, do sprawy zostały zatrzymane dwie osoby, w tym córka ofiary. Prokurator przedstawił zatrzymanym zarzuty. 48-letni Bogdan G. usłyszał zarzut zabójstwa, natomiast 41-letnia Monika S. pomocnictwa w przestępstwie.





Dzięki zaangażowaniu i determinacji policjantów z „terroru” rozwikłano także zagadkę kryminalną sprzed 17 lat. Funkcjonariusze ustalili i zatrzymali osoby podejrzane o dokonanie zabójstwa Pawła D. ps. „Długopis”, które miało miejsce w 2001 r. obok baru „Kubuś” w Sulejówku.

Swój finał znalazła również sprawa uprowadzenia mężczyzny, do którego doszło w kwietniu 2001 r. Napastnicy wciągnęli do samochodu znanego im wcześniej mężczyznę, ugodzili nożem, a następnie wywieźli do lasu i dręczyli go. 40-letni Robert P. i 46-letni Paweł N. zostali ustaleni dzięki pomocy świadków, do których po latach dotarli funkcjonariusze. Prokurator przedstawił im zarzut pozbawienia wolności ze szczególnym udręčeniem. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzn.

W FILMACH, KSIĄŻKACH I MEDIACH

Specyfika pracy funkcjonariuszy wydziału, w tym: spektakularne sprawy, huk granatów i dynamiczne wejścia podczas policyjnych realizacji, często przy wsparciu stołecznego SPAP, CBSP czy BOA, stale rozpalają wyobraźnię twórców filmowych. Stąd też reżyserzy i scenarzyści chętnie wprowadzają do realizowanych przez siebie kryminałów bohaterów pracujących w wydziale do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw. Kto nie zna komisarzy Gajewskiego i Zawady, bohaterów seriali „Glina” oraz „Kryminalni”? Na podstawie życiorysów policjantów z wydziału oparty był również scenariusz „Pitbulla”.

O trudnej i wyjątkowo niebezpiecznej pracy policjantów, także tych z „terroru” możemy poczytać też w książkach kryminalnych. Choć to zazwyczaj fikcja

stworzona przez autora kryminału, wielu czytelników swoje wyobrażenie o tej służbie czerpie właśnie z takich lektur. Wyjątkową jednak pozycją na rynku jest przejmująca opowieść o 12 policjantach, którzy zginęli na służbie. - Dwudziestu gangsterów zamierza odbić łup z rąk Policji. Pięciu policjantów staje im na drodze. Dowodzi podkomisarz Żak. Padają pierwsze strzały – czytamy w książce Joanny i Rafała Pasztelańskich „Policjanci. Za cenę życia”. To prawdziwa historia, która nigdy nie powinna się zdarzyć. Sprawą zabójstwa policjanta w podwarszawskich Parolach natychmiast zajęli się policjanci ze stołecznego „terroru”. Zatrzymano ponad 20 osób z tzw. gangu mutantów, związanych z tym wydarzeniem. Podczas jednego z takich zatrzymań w Magdalence w 2003 r. zginęło dwóch antyterrorystów

i dwóch przestępców, a siedemnastu policjantów zostało rannych. Akcja policyjna i poprzedzające ją wydarzenia zostały przedstawione w drugim sezonie serialu telewizyjnego Pitbull. W 2017 r. ukazała się też powieść pt. „Punkt Barana”, w której autor Aleksander Sowa zawarł zbeletryzowany opis tej akcji.

Pracą policjantów wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw stołecznej Policji zainteresowani są także dziennikarze kryminalni. Opisują rozwikłane przez policjantów zagadki kryminalne i na bieżąco śledzą sprawy osób zatrzymywanych przez „terror”, trafiające na sądową wokandę. Często to właśnie oni, postronni obserwatorzy, wiedzą, jak świat fikcji i świat realnej służby może się nieraz różnić.



Od umiejętności i doświadczenia policjantów pracujących w „terrorze” zależy często, jak szybko sprawa, która trafia do wydziału, zostanie rozwiązana. Wiedzą o tym doskonale zarówno Ci, którzy od początku tworzyli tę komórkę, potem przez lata stanowili jej trzon, jak i Ci, którzy dziś mierzą się z najpoważniejszymi sprawami.



Dzień Bezpiecznego Internetu

Tekst:

Ewelina Kucharska

Grafika oraz plakat:

SAFER INTERNET

Z inicjatywy Komisji Europejskiej od 15 lat organizowany jest Dzień Bezpiecznego Internetu. W tym roku był obchodzony 5 lutego. Obecnie w przedsięwzięcie zaangażowanych jest ponad 140 krajów z całego świata. Rozwój cywilizacji, narzędzi mobilnych oraz Internetu inspiruje, ale również niesie ze sobą niebezpieczeństwa. Jak uchronić się przed zagrożeniami i jednocześnie korzystać z dobrodziejstw współczesnego świata, mówili specjaliści różnych dziedzin, których połączyło działanie na rzecz twórczego i bezpiecznego środowiska online.



Obchody Dnia Bezpiecznego Internetu zainaugurowano 5 lutego br. w teatrze Palladium w Warszawie pod hasłem „Działajmy razem!”. Celem akcji jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych. Ważną rolę w przedsięwzięciu odgrywają także rodzice, nauczyciele i wychowawcy, którzy jeżeli znają problematykę bezpieczeństwa online, mogą skutecznie uczyć młodych ludzi pozytywnego wykorzystywania Internetu. Do udziału w akcji zapraszane są nie tylko szkoły, ale także rodzice, instytucje i organizacje pozarządowe. Wszyscy wspólnie mogą działać na rzecz bezpieczeństwa cyfrowego. Inicjatywy realizowane w społecznościach lokalnych (np. zajęcia edukacyjne, happeningi, kampanie informacyjne, konkursy) można rejestrować do końca lutego br. Do tej pory zgłoszono już 3300 projektów, w których weźmie udział ponad 200 tys. dzieci.

ORGANIZATOR, PRELEGENCI

Organizatorem wydarzenia w Polsce od 2005 r. jest Polskie Centrum Programu Safer Internet (PCPSI), które tworzą państwowy instytut badawczy NASK oraz Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Głównym

partnerem wydarzenia jest Fundacja Orange. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Ministerstwo Cyfryzacji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Urząd Komunikacji Elektronicznej oraz Komenda Główna Policji. Partnerami tegorocznego Dnia Bezpiecznego Internetu byli: Facebook Polska, Google Polska, National Westminster Bank Oddział w Polsce, Teatr Palladium oraz Multimedia w szkole.

O sile, która tkwi w jedności w dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu mówił podczas otwarcia konferencji minister cyfryzacji Marek Zagórski. Minister podkreślił, że choć Internet jest wspaniałym narzędziem, które rozwija, edukuje i daje wiele nowych możliwości, to jest pełen różnorodnych zagrożeń. Należy się im przeciwstawić poprzez połączenie działań na rzecz uświadamiania młodym ludziom korzyści i niebezpieczeństw płynących z korzystania z sieci.

W trakcie konferencji wystąpili także: Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar, Łukasz Wojtasik z FDDS, Anna Rywczyńska z NASK, nauczycielka z SP w Pielgrzymowicach Marta Florkiewicz-Borkowska, dyrektor Pionu Rozwoju Społeczności Informacyjnego NASK

Marcin Bochenek, prof. Jacek Pyżalski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, najlepsza nauczycielka języka angielskiego w Europie i Azji Środkowej 2017 r. Agnieszka Bilka z I LO w Gliwicach, szefowa portalu Konkret24 Beata Biel, psychoterapeutki z FDDS Ewa Dziemidowicz i Agnieszka Nawarenko oraz seksuolog Izabela Jąderek z Uniwersytetu SWPS. Specjaliści z różnych sektorów i branż wskazywali, przez pryzmat swoich doświadczeń zawodowych oraz badań naukowych, na potrzebę wspólnego przeciwdziałania negatywnym zjawiskom w sieci (tj: hejt, cyberprzemoc, uzależnienie, obraźliwe treści).

DZIECI - MALI FACHOWCY W SIECI

Już dzieci w wieku przedszkolnym są bardzo dobrze obeznane z technologią, nowinek technicznych, a przy tym niezmiernie kreatywne i delikatne. Niestety ich wrażliwość przegrywa w Internecie ze szkodliwymi treściami, ufność - z manipulacją i uwodzeniem, a chęć zaistnienia - z czujnością. Kiedy rosną i zaczynają nawiązywać relacje na portalach społecznościowych, świat online i offline zaczyna się im przeplatać z codziennym życiem. Nie potrafią roz-

różnić, co jest udawane, a co prawdziwe. Niezaspokojone potrzeby emocjonalne oraz brak alternatyw na spędzenie wolnego czasu powodują u nich nadużywanie Internetu, a z czasem uzależnienie. Wirtualny świat pochłania je i izoluje od najbliższych oraz przyjaciół, staje się pewnego rodzaju „domowym zaciszem”.

ROLA DOROSŁYCH

W procesie poznawania wirtualnej przestrzeni ważni są także dorośli. To my – rodzice, nauczyciele, wychowawcy itd. – musimy być przewodnikami dla młodych ludzi. Nasze zadanie nie może ograniczać się tylko i wyłącznie do technicznych zabezpieczeń (blokada stron – tzw. kontrola rodzicielska), czy pouczeń: to wolno, a tego już nie. Jeżeli dzieci potrafią być kreatywne, to tym bardziej pomysłowi muszą być ich opiekunowie. Rozmawiamy, tłumaczymy i uczymy, jak być wolnym, a nie swawolnym. Ważne jest, by pokazać młodym ludziom różne sposoby wykorzystania inspirującego świata, jakim bez wątpienia jest Internet, dzięki którym będą mogli rozwijać i doskonalić swoje zdolności. Zmieniamy razem siebie i otaczający nas świat, tak byśmy w każdej sferze życia byli bezpieczni. Bądźmy dla siebie part-

nerami. Działajmy razem!

JAK NIE PAŚĆ OFIARĄ PRZESTĘPSTWA - PORADY

- nie pobieraj oprogramowania z niepewnych serwerów,
- regularnie uaktualniaj system i oprogramowanie, które używasz,
- zainstaluj program antywirusowy, który ostrzeże przed niebezpieczeństwem,
- nie otwieraj podejrzanej poczty elektronicznej,
- nie przysyłaj mailem żadnych danych osobistych i nie wypełniaj danymi osobistymi formularzy zawartych w wiadomości e-mail,
- pamiętaj - banki i instytucje finansowe stosują protokół HTTPS tam, gdzie konieczne jest zalogowanie do systemu. Adres strony WWW rozpoczyna się wtedy od wyrażenia „https://”, a nie „http://”. (jeśli strona z logowaniem nie zawiera w adresie nazwy protokołu HTTPS, powinno się zgłosić to osobom z banku i nie podawać na niej żadnych danych),
- każde podejrzenia co do sfigowanych witryn jak najszybciej przekaz policjantom lub pracownikom dane-

go banku odpowiedzialnym za jego funkcjonowanie w sieci,

- pilnuj swoich haseł, dbaj o ich złożoność, używaj potwierdzenia wpisywanego hasła, nie zapisuj ich w komputerze,
- instalując router pamiętaj o jego odpowiedniej konfiguracji (przy zakupie takiego sprzętu zwracaj uwagę na możliwość szyfrowania: WPA czy WPA2),
- kupując produkty w sieci bądź uważny: zbyt niska cena może sugerować, że towar jest podrobiony, sprawdź, od kiedy konto sprzedawcy widnieje w serwisie i ilu użytkowników korzystało z jego usług, za każdym razem czytaj regulamin sklepu i opis aukcji serwisu, nie kasuj korespondencji ze sprzedającym (w przypadku oszustwa to dowód potwierdzający zakup), sprawdzaj otrzymaną przesyłkę,
- bądź bezpieczny na portalach społecznościowych: nie spotykaj się z osobami poznanymi w Internecie, szyfruj informacje o sobie (zamiast nazwiska i imienia posługuj się pseudonimem),
- zgłoś każdą niepokojącą treść, do której mogą mieć dostęp dzieci.

Po pierwsze żołnierz, po drugie lekarz

Kobieta wulkan, którą pasjonują skoki na spadochronie, sztuki walki i militaria. Dwukrotnie była na misji w Afganistanie. Jest żołnierzem i lekarzem medycyny ratunkowej. Kocha przyrodę oraz jest autorką powieści i opowiadań fantastycznych. Dla niej doba jest za krótka, by rozwijać wszystkie zainteresowania. W przerwie między zajęciami dla medyków kpt. Magdalena Kozak podzieliła się swoimi doświadczeniami z misji i spostrzeżeniami na temat zachowań i skutków złych wyborów dokonywanych przez użytkowników dróg.

Tekst:

Ewelina Kucharska

Foto:

archiwum prywatne
Magdaleny Kozak

Spotykamy się w przerwie kursu, kogo Pani dziś szkoli?

W tym tygodniu odbywają się dwa kursy instruktorskie (PHTLS i TCCC) dotyczące przedszpitalnych zabiegów ratujących życie pacjentów urazowych oraz taktyczno-bojowej opieki nad poszkodowanym. Uczymy, co można zrobić zanim dotrze się do szpitala, jeszcze w karetce lub na ulicy, następnie omawiamy działanie w warunkach bojowych. To szczególnie ważny element szkolenia, bo na misji karetka nie dojedzie w 20 minut.

W ratownictwie wojskowym obraże-

nia dzielimy na: zgony nie do uniknięcia – cokolwiek byśmy nie robili, człowieka nie uda się uratować, obrażenia lekkie (np. skręcona kostka), które nie mają znaczenia dla przeżycia pacjenta oraz obrażenia, które mogą skutkować śmiercią, jeżeli nie zrobimy czegoś natychmiast (tzw. preventable deaths – zgony do uniknięcia). To jest podstawa medycyny pola walki. I to w tej trzeciej grupie mamy największe pole do popisu. W tzw. „cywilu” jest podobnie. Jedną z najczęstszych przyczyn zgonów do uniknięcia są krwotoki z kończyn. Użycie

w takich warunkach stazy taktycznej (czyli opatrunku zaciskowego) czy też opatrunku hemostatycznego – silnie tamującego krwawienie daje pacjentowi szansę na przeżycie, dlatego zawsze mam je przy sobie. Przecież nigdy nie wiem, kiedy będę świadkiem wypadku albo jego ofiarą. Kiedyś mi się bardzo przydały: w drodze na dyżur pomogłam ofiarom wypadku.

Nie bójmy się więc udzielać pierwszej pomocy, za to nie grozi kara. Kara grozi za nieudzielenie pomocy. Nie bądźmy biernym obserwatorem naszego życia,

weźmy w nim aktywny udział. Nieśmy pomoc, a nie wzdychajmy: „jaka znieczulica”. Często pokazuję znajomym, jak należy się zachować, by uratować komuś życie, zwłaszcza kiedy warunki okażą się niesprzyjające np. będziemy w miejscu bez szans na szybki przyjazd karetki lub śmigłowca, a krwotok z rany będzie duży. Wtedy niezbędne mogą okazać się: staż taktyczna i opatrunek hemostatyczny.

Podczas inauguracji kampanii „Raz, dwa, trzy – zginiesz TY” powiedziała Pani zapamiętane przez wielu zdanie „na drodze, jak na wojnie”. Dlaczego Pani tak uważa?

W Afganistanie byłam dwa razy, za pierwszym razem – jako lekarz cywilny, kolejny raz – już jako żołnierz i lekarz. Tutaj w kraju nadal jestem żołnierzem i lekarzem, pracowałam w pogotowiu i na szpitalnym oddziale ratunkowym w centrum urazowym a obecnie jestem lekarzem pokładowym w 2. Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej. Powiem obrazowo: człowiek tutaj i tam jest taki sam. Urwana noga – przepraszam za dosadność – zawsze pozostanie urwaną nogą, bez względu na przyczynę: wybuch miny pułapki, dachowanie bądź uderzenie w drzewo.

Jest jednak jedna wielka różnica: żołnierz na wojnie jest czujny, wie, co może go spotkać, a ja mam wrażenie, że na drogach bardzo dużo jest bezmyślności. Kierowca, który przecież tyle razy jeździł tą samą trasą i nic mu się nie stało, jest pewien, że i tym razem nic mu się nie stanie. Tylko że, nigdy na tej trasie nie wyjechał mu motocykl z boku.

Inny przykład: jest zima, ślisko, ciemno, jadę samochodem przez teren niezabudowany. I co widzę? Rowerzystę ubranego na ciemno, bez kamizelki i odblasków. Czy on zdaje sobie sprawę, że jest mało widoczny? Czy jest świadomy, że mogę zobaczyć go dopiero w ostatniej chwili, mimo że jadę wolniutko i bardzo ostrożnie?. Podejrzewam, że teraz bezpieczeństwo stało się naszą religią, a ludzie uważają, że mają prawo do bezpieczeństwa i że nikt nie zrobi im krzywdy. Ale tu nie chodzi o krzywdę, tu chodzi o zwykłe, ludzkie liczenie się z tym, co się może stać. Na drodze pieszy, kierowca, motocyklista i rowerzysta powinni być czujni, jak żołnierz na wojnie, który wie, że zagrożenie istnieje.

Więc na drodze jest Pani niezwykle czujna?

Nigdy nie najadę na przedmiot, który leży na drodze. Ominę go. Choć wiem, że to nie jest ajdik (IED – improwizowany ładunek wybuchowy), tylko np. papiererek,



odrzuch jest silniejszy. Tuż po powrocie z misji bałam się chodzić po trawnikach. W Afganistanie zasady były proste: idziesz tylko tą drogą, która jest wyznaczona, a wszelkie odejście – w prawo, lewo, może skończyć się wejściem na minę. Dziś nadal nie wchodzę na trawnik, ale z innego powodu – szanuję zieleni. Kolejna sprawa to głośnie dźwięki. Na wojnie głównie angażowało się słuch, rakiety nadlatującej nie było widać, natomiast słyszało się świst, a potem „bum”, wtedy natychmiast należało paść na ziemię. Nie ukrywam, że po powrocie do kraju, na SOR czasami koleżdy mieli ze mnie ubaw. Kiedy głośno trzasnęły drzwi, pani doktor Kozak nagle padła na ziemię. Dziś na szczęście reaguję inaczej.

Jak wykorzystuje Pani doświadczenia z misji w życiu codziennym?

Staram się być uważna. Pamiętam, że w bazie przy stołówce był taki napis: „Total security is an illusion” („całkowite bezpieczeństwo to złudzenie”). Żaden żołnierz nie mógł o tym zapomnieć. Wyeliminowanie czujności z życia to gotowy przepis na tragedię. Kiedy więc idę ulicą, nie mam nosa w komórce. Wiem, kto idzie przede mną, za mną i gdzie są samochody. To jest mój obowiązek – dbać o swoje bezpieczeństwo, nie mogę go przerzucać tylko i wyłącznie na innych. Mam wrażenie, że ludzie czują się czasami zbyt bezpiecznie i przez to tracą czujność. Wychodzą z założenia, że skoro nic się nie dzieje, to znaczy, że nic się nie stanie.

Wydaje im się, że jeżeli nie zapną dziecka w foteliku, bo mają do przejechania tylko jedną przecznicę, to nie robią nic złego – złudzenie. Ostatnio jechałam na miejsce wypadku, w którym zginął mężczyzna trzymając w ręku komórkę, a w niej miał niedokończony sms'a o treści: „zaraz wra...”. Przecież tyle razy napisał, że zaraz będzie i nic się nie stało – Raz, dwa trzy - zginiesz Ty! Ważne jest, aby dobre decyzje przerodziły się w dobre nawyki.

Jakich rad udzieliliby Pani użytkownikom dróg?

By nie przekraczali granicy zdrowego rozsądku. Odpowiedzialność za nasze bezpieczeństwo leży w gestii każdego z nas, nie można jej całkowicie delegować na: państwo, policję, wojsko, innych użytkowników. Każdy jest osobiście odpowiedzialny za siebie i innych. Kierowca ma obowiązek jechać zgodnie z przepisami, obowiązek ma również pieszy, który np. przed przejściem powinien się rozejrzeć, a nie patrzeć w komórkę. W pogotowiu i na SORze nader często widzę, skutki roszczeniowego podejścia - „mam prawo, należy mi się” - co innego mieć prawo, a co innego dowolnie je interpretować. W jeden weekend na drogach potrafi zginąć tyle osób, co podczas misji w Afganistanie w 10 lat. Warto

sobie uzmysłowić, że świat nie jest tak bezpieczny, jak nam się wydaje.

Jak radzi sobie Pani ze stresem?

W medycynie ratunkowej po 7 latach następuje wypalenie. Tragicznych obrazy w głowie jest bardzo dużo, zdecydowanie za dużo. Chciałoby się żyć normalnie. Mechanizmem obronnym jest m.in. przesunięcie granicy empatii. Kiedy mam głowę pełną nieszczęść – prawdziwych nieszczęść, reanimacji itd., trudno jest mi wyrzesać z siebie empatię w stosunku do dramatu kogoś, kto przyszedł np. z kleszczem. Wewnętrznie mam poczucie, że jestem złym człowiekiem, bo nie współczuję, bo powinnam otoczyć opieką załkniętego pacjenta, tylko że kleszcz nie jest stanem zagrożenia życia!

Czy pisanie powieści i opowiadań fantastycznych jest dla Pani odskocznią od pracy?

Trochę tak, trochę nie. Zaczęłam pisać, kiedy byłam jeszcze cywilem, grzeczną dziewczynką w okularkach, w środku której siedział wojownik stłumiony i niedopuszczany do głosu, ale zawsze marzył, że się wyrwie na wolność – taki trochę „ukryty tygrys”. Pisałam o marzeniach, o tym co mnie interesuje, co jest

fajne (zawsze miałam w głowie historie do opowiedzenia), a potem już poszło.

W planie kolejna książka?

Na pewno, tylko nie mam na nią czasu. Niestety dzień jest dla mnie za krótki, a ja mam bardzo małą odporność na nudę. Gdyby doba miała 48 godzin, też bym ją zapełniła.

Skąd tyle pasji?

Instruktor i sędzia strzelectwa sportowego, militaria, skoki ze spadochronem, pisanie powieści to zainteresowania, które realizowałam przez 10-15 ostatnich lat i nie wszystko robiłam jednocześnie. Na skakanie już nie mam czasu. Strzelam tylko okazjonalnie. Dziś jestem żołnierzem i lekarzem. A po pracy każdą wolną chwilę poświęcam na ogródek, pielęgnuję róże, mam pszczoły, które z radością obserwuję. Ogród to dla mnie życie. A ja uwielbiam pielęgnować życie, dbać o kwiatki, sadzić pomidory, siać nasionka i patrzeć, jak rosną. To jest ta strefa, która się rozwija i dużo w niej życia. W ten sposób w pełni wypoczywam.

Dziękuję za rozmowę.

Nowy komisariat powstaje w Raszynie

Policjanci z Raszyna już wkrótce rozpoczną służbę w nowej siedzibie. W 2018 roku w ramach Programu Modernizacji Policji Komenda Stołeczna Policji rozpoczęła budowę Komisariatu Policji przy al. Krakowskiej 16. Inwestycja pochłonie prawie 6 milionów złotych, z czego 1,5 miliona przekaże gmina Raszyn.

Tekst:

Edyta Adamus

Foto:

podkom. Piotr Świstak

Do dyspozycji funkcjonariuszy i pracowników cywilnych zostaną oddane trzy strefy:

- ogólnodostępna obejmująca wiatrołap, hall, recepcję, pokój przyjęć interesantów oraz sanitariat przystosowany dla osób niepełnosprawnych, ograniczonego dostępu, którą stanowią, m.in. szatnie z węzłami sanitarnymi, pokoje biurowe, pokój przesłuchań ofiar i świadków,
- przestępstw, pokój przesłuchań osób zatrzymanych, podejrzanych i podejrzewanych o popełnienie przestępstwa, sala odpraw zamkniętą, w skład której wchodzi



WARTO WIEDZIEĆ

dyżurka, pokój socjalny, podręczny magazyn uzbrojenia oraz pomieszczenie do pobrania lub zdania broni,

- pomieszczenie depozytowe, czy pomieszczenie do wykonywania czynności służbowych z zatrzymanym.

Dzięki nowej siedzibie zarówno policjanci, jak i pracownicy cywilni będą mieli lepsze warunki pracy. Podniesiony zostanie również poziom obsługi interesantów, także tych z niepełnosprawnością ruchową.

Nowoczesny obiekt będzie spełniał standardy techniczne obowiązujące w obiektach służbowych Policji m.in. odpowiednie rozwiązania funkcjonalno-użytkowe. Ponadto powstaną warunki właściwej obsługi interesantów. Nowa siedziba policjantów z Raszyna będzie kosztowała blisko 6 milionów złotych. Część kwoty na ten cel przekaże rada i wójt gminy Raszyn Andrzej Zaręba.

W budynku o powierzchni ponad 574 m² docelowo służbę będzie pełniło blisko 30 policjantów. Do ich dyspozycji zaprojektowano również budynek garażowo-gospodarczy o wielkości 106 m² na 4 miejsca parkingowe.



United Spinal Association

Autor:

Judy Cohen

ACCESS RESOURCES

Ilustracje Yvette Silver

Publikacja United Spinal Association

Tłumaczenie na zlecenie Ministerstwa

Pracy i Polityki Społecznej

Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób

Niepełnosprawnych

Adaptacja Biuro Pełnomocnika Rządu

do Spraw Osób Niepełnosprawnych

HIV & AIDS

NOSICIELE LUDZKIEGO WIRUSA NIEDOBORU ODPORNOŚCI (HIV) lub chorujące na zespół nabytego niedoboru odporności (AIDS) mają osłabiony układ odpornościowy, co oznacza, że ich organizmy mają trudności ze zwalczaniem infekcji.

- Wirusem HIV nie można zarazić się przez zwykły kontakt, na przykład przez podanie ręki, a zatem nie obawiaj się dotykać lub być dotykany przez osobę z AIDS.

Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych

Niemal każdego dnia zdarza nam się spotykać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Tak bardzo nie chcemy sprawić im przykrości, że często sami czujemy się niepewnie i mamy tego świadomość, ale to jeszcze bardziej nas krępuje. Nie zawsze wiemy, jak się zachować w kontaktach z nimi i jak przyjść im ze skuteczną i właściwą pomocą, gdy tego potrzebują. Dzięki przychylności autorów i wielu instytucji publikujemy cykl krótkich porad, które nam to ułatwią. (red.)

- Osoba z wirusem HIV lub AIDS jest szczególnie narażona na infekcje przenoszone przez powietrze. Uważaj, aby nie narażać innych osób. Jeżeli masz infekcję dróg oddechowych lub inną łatwo przenoszącą się chorobę, pomyśl o wszystkich swoich klientach i pracownikach i jeżeli jest to możliwe, zostań w domu.
- Wiele osób z AIDS czuje się napiętnowanych. Poprzez zwykłe powitanie lub podanie ręki dasz im odczuć, że są akceptowani. Ma to dla nich bardzo duże znaczenie.

KILKA SŁÓW NA TEMAT POUFNOŚCI:

Możesz naprawdę troszczyć się o osobę niepełnosprawną, która przechodzi kryzys, nagle choruje lub z niewyjaśnionych powodów nie przychodzi do pracy, bądź też wyrażać zwykłą ciekawość na jej temat. Pomimo swoich obaw, szanuj prywatność tej osoby. Pozwól jej mówić o swojej sytuacji, jeżeli i kiedy jej to nie krępuje.

Zmiany w kadrze

- Od dnia 9 stycznia na stanowisku naczelnika wydziału inwestycji i remontów została zatrudniona **Pani Agnieszka Zielińska**.
- Z dniem 11 stycznia został zwolniony z zajmowanego stanowiska **mł. insp. Sławomir Trojanowski**, komendant rejonowy Policji Warszawa IV, a pełnienie obowiązków służbowych na tym stanowisku powierzono **mł. insp. Tomaszowi Znajdkowi**, wcześniej I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa I.
- Tego samego dnia został odwołany ze stanowiska I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa IV **podinsp. Mirosław Wasil**. Od dnia 19 stycznia obowiązki służbowe na tym stanowisku powierzono czasowo **podinsp. Marcinowi Marczyńskiemu**, naczelnikowi wydziału prewencji śródmiejskiej komendy.
- Z dniem 11 stycznia ze służby w Policji został zwolniony naczelnik wydziału patrolowo-interwencyjnego KSP **kom. Karol Żak**. Pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzono czasowo zastępcy naczelnika stołecznego stanowiska kierowania **nadkom. Arturowi Buczyńskiemu**.
- Ze służby w Policji zwolniony został również naczelnik wydziału do spraw odzyskiwania mienia **mł. insp. Janusz Gruchalski**. Obowiązki służbowe na tym stanowisku powierzono czasowo **nadkom. Zbigniewowi Walewskiemu**, zastępcy naczelnika wydziału.
- Zmiana kadrowa miała również miejsce w komendzie powiatowej Policji w Piasecznie. Tu ze służby w Policji z dniem 15 stycznia został zwolniony **insp. Robert Chmielewski**, komendant jednostki. Pełnienie obowiązków służbowych na tym stanowisku powierzono I zastępcy **mł. insp. Robertowi Pachowi**.
- Od dnia 21 stycznia obowiązki zastępcy komendanta powiatowego Policji w Wołominie powierzono czasowo **nadkom. Mariuszowi Pawlakowi**, naczelnikowi wydziału prewencji w tej komendzie.
- Od tego samego dnia obowiązki służbowe na stanowisku I zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa I powierzono czasowo **mł. insp. Michałowi Pisarskiemu**, a obowiązki zastępcy komendanta rejonowego tej jednostki - **nadkom. Łukaszowi Czyżykowskiemu**, naczelnikowi wydziału sztab Policji KRP I.
- Z dniem 29 stycznia została rozwiązana umowa o pracę z **Panią Jadwigą Dolecką**, zastępcą naczelnika wydziału finansów i budżetu KSP.
- Od dnia 4 lutego na stanowisku zastępcy naczelnika w wydziale zaopatrzenia Komendy Stołecznej Policji została zatrudniona **Pani Elżbieta Graf-Duchnowska**.

Akcja Honorowego Oddawania Krwi - 1 marca br.

Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Komendzie Stołecznej Policji serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na, kolejną już w tym roku, zbiórkę krwi. Krwiobus będzie czekał na Państwa przed Komendą Stołeczną Policji 1 marca (piątek) w godzinach 8-14. Liczymy na Waszą obecność!

Przypomnijmy, że dawcą krwi może zostać osoba, która nie posiada żadnych dyskwalifikujących chorób, mieszcząca się w określonej grupie wiekowej i wagowej, czyli między 18 a 65 rokiem życia, ważąca nie mniej niż 50 kg.



Historyczna stopklatka

Chcesz sprawdzić swoją spostrzegawczość? Interesuje Cię historia polskiej Policji? Jesteś gotowy na zabawę z nami? Jeżeli tak, to zaczynamy! W najbliższych numerach Stołecznego Magazynu Policyjnego będziemy publikować, w formie obrazkowej, zagadki nawiązujące do 100-letniej historii stołecznej Policji.

W lutym numerze prezentujemy fragment architektury. Jeżeli wiesz, gdzie dokładnie znajduje się przedstawiany element i kto go zaprojektował, napisz do nas na adres e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl. Osoba, która jako pierwsza prześle prawidłową odpowiedź otrzyma nagrodę w postaci książki.



POZNAJ ZASADY BEZPIECZNEGO INTERNETU!

1 ZABEZPIECZ SWOJĄ SPRZĘT - KOMPUTER, TELEFON, TABLET

Zainstaluj antywirus, pamiętaj o aktualizacjach, nie klikaj w nieznane linki i nie pobieraj podejrzanych załączników.



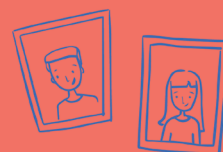
2 DBAJ O SWOJĄ PRYWATNOŚĆ

Skonfiguruj ustawienia prywatności. Nikomu nie udostępniaj swoich haseł.



3 SZANUJ SIEBIE

Dbaj o swój pozytywny wizerunek w sieci.



4 SZANUJ INNYCH

Nie wyzywaj, nie obrażaj, nie hejtuj.



5 SZANUJ SWOJĄ CZAS

Zachowaj umiar w spędzaniu czasu w sieci.



6 BĄDŹ KRYTYCZNY

Nie wszystkie informacje dostępne w internecie są prawdziwe.



7 POMYŚL, ZANIM WRZUCISZ

To co wrzucisz do sieci zostaje tam na zawsze.



8 KORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI JAKIE DAJE INTERNET

Zastanów się, jak możesz twórczo wykorzystać jego potencjał.



9 PRZESTRZEGAJ PRAWA

Pamiętaj, że regulacje prawne obowiązują również w internecie. W przypadku natrafienia na nielegalne treści w sieci zgłoś je na stronie dzyurnet.pl

10 PAMIĘTAJ, ŻE Z KAŻDEJ SYTUACJI JEST WYJŚCIE

W sytuacji zagrożenia online poproś o pomoc zaufaną osobę dorosłą. Możesz też zadzwonić pod bezpłatny numer

 116 111